



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Kongres i muzeum
szykują wystawę**
| s. 2



**Nowa muzyka 2010
- klinika złamanych rytmów**
| s. 9



**Do ideału
zabrakło finału**
| s. 12



»Gimpel« – nuda nie ma tu racji bytu

WYDARZENIE: Rozpoczęty w środę rok szkolny jest 61. rokiem nauki w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie.

To jedyna w Republice Czeskiej placówka oświatowa szczebla średniego, która w całości kształci swych uczniów w języku polskim.

DWA LATA JUBILEUSZY

W roku bieżącym naukę w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie podejmie 353 uczniów. Jest to liczba mniejsza aniżeli w roku ubiegłym. Różnicę obliczyć można sobie łatwo samemu, do matur w roku ubiegłym podeszło bowiem 105 czwartoklasistów, natomiast w tegorocznych pierwszych klasach edukację rozpocznie 79 uczniów. – Taką tendencję spadkową obserwujemy już od kilku lat, musieliśmy na przykład przenieść do Cieszyna klasy karwińskie, a mimo połączenia obu placówek w roczniku pierwszym mamy od dwóch lat już tylko trzy klasy – wyjaśnia Krystyna Herman, dyrektor gimnazjum. Cóż, takie czasy. Fakt zmniejszania się liczby uczniów nie powoduje jednak jakiegokolwiek stagnacji szkoły. Przeciwnie, nauczyciele podkreślają, iż tak aktywnej młodzieży, jak obecnie, nie było w gimnazjum od dawna. Potwierdza to także dyrektor placówki. – U nas wciąż coś się dzieje – zapewnia Krystyna Herman. Ubiegłe lata były pod tym względem jeszcze bardziej wyjątkowe, dwa lata temu obchodzono bowiem jubileusz 100-letnia założenia orłowskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, natomiast ubiegły rok minął pod znakiem 60-lecia czeskokocieszyńskiej placówki. – Główne obchody 60-lecia odbyły się w pierwszej części roku szkolnego, jubileuszowe przedsięwzięcia trwały w zasadzie do końca kalendarzowego roku – wspomina dyrektor Herman.

OLIMPIADY, KONKURSY, PRZEGLĄDY

W późniejszym okresie roku szkolnego przyszedł czas na tradycyjne imprezy takie, jak koncerty zespołów szkolnych czy też bal. – Warte uwagi były także ubiegłoroczne wycieczki

krajoznawcze, do Anglii i Francji, nasi uczniowie wzięli także udział w corocznym „złocie Słowaków”, czyli szkół, których patronem jest Juliusz Słowacki – kontynuuje Krystyna Herman. Niezwykle ciekawą inicjatywą oddolną, a więc pochodzącą od samych uczniów, okazał się także pomysł wzięcia udziału w tzw. Małych Grantach. Aczkolwiek pochłonął on wiele czasu i energii zarówno uczniów, jak i nauczycieli, to jednak jego efekty były zdumiewające i niezwykle pozytywne. W całym roku uczniowie Gimnazjum Polskiego brali także udział w licznych konkursach i olimpiadach, krajowych i międzynarodowych (np. Kresy, Eurodyktando, Poloniada), przywożąc z nich liczne nagrody (m.in. pierwsze i drugie miejsce w Poloniadzie). Niemałe sukcesy odnosili gimnazjaliści także w sporcie, wygrywając przechodni Puchar Burmistrza Czeskiego Cieszyna czy też zdobywając drugie miejsce w mistrzostwach województwa w lekkiej atletyce dziewcząt. Imponującymi osiągnięciami poszczycić mógł się także chór „Collegium Iuvenum”.

NAUKA WCIAŻ NAJWAŻNIEJSZA

– Trzeba więc przyznać, iż ubiegły rok był bardzo bogaty w wydarzenia, dlatego dobrze by było obecnie skupić swoją uwagę na tym, co najważniejsze, czyli na nauce. Choć zawsze przecież są kolejne konkursy i olimpiady, dlatego na brak wydarzeń nigdy narzekać nie można – zwraca uwagę dyrektor gimnazjum, podając przykład jednej z planowanych inicjatyw. – Do organizacji rządowych wysłaliśmy w tym roku projekt nazwany „Piękno polszczyzny”, który zakłada przygotowanie materiałów edukacyjnych do języka polskiego.

W ramach projektu chcielibyśmy zaprosić profesora Jana Miodka, planujemy także wydać nagrania tekstów literatury polskiej, nawiązaliśmy w tej sprawie współpracę z Teatrem Cieszyńskim – opowiada dyrektor Herman. Natomiast o resztę zajęć pozalekcyjnych w najbliższym roku szkolnym zadba z pewnością szereg kół, klubów i zespołów działających przy gimnazjum. Są to: bardzo prężnie działający Klub Sportowy „Gimpel”, prowadzony przez Lecha Biernata, Jerzego Gąsiora i Tomasza Łabudka, Polonijno-Szkolny Klub Olimpijczyka kierowany przez Marianą Mitrengę, zespoły muzyczne pod kierownictwem Leszka Kaliny (czyli Chór Studencki „Collegium Iuvenum” oraz kapela „Zorómbek”). Władysław Kubiś prowadzi zespół teatralny „Szkapa” oraz kółko plastyczne, zaś Norbert Dąbkowski ma pod swoją opieką młodych fotografików. Aktywni są także inni nauczyciele, ich działalność pozalekcyjna często nie jest zamknięta w ramach jednego koła bądź zespołu. – Największą satysfakcję odczuwam jednak wtedy, gdy nasi uczniowie odnoszą sukcesy w nauce, nie mają problemów ze zdaniem matury i z



Wieża z zegarem – znak rozpoznawczy Gimnazjum.

Fot. MAREK SANTARIUS

podjęciem studiów – podsumowuje Krystyna Herman.

WITOLD BIERNAT

Prezentacja nauczycieli na str. 5-7

REKLAMA

Pygmalion

STUDIA I KURSY
PYGMALIONEK

- Studium pomaturalne 2010/2011
- Zajęcia grupowe - LEKCJE PRÓBNE GRATIS!
- Lekcje indywidualne
- Pygmalionek® – zajęcia dla dzieci od 3 lat
- Język czeski dla Polaków

Przygotujemy Cię do egz. międzynarodowych
PET, FCE, CAE, CPE, BEC, TOEFL

Czeski Cieszyn, tel.: 558 741 900, pygmalion@pygmalion.cz
Trzinec, tel.: 558 325 605, trinec@pygmalion.cz

www.pygmalion.cz

REKLAMA

BOHEMIA COAL s.r.o.

Oferujemy korzystne ceny sezonowe w naszych oddziałach

ČESKÝ TĚŠÍN, Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Materiały budowlane, żwiry, piaski, cement
- Architektura ogrodowa
- Korzystny wynajem lokali magazynowych i warsztatowych

tel. 733 125 276, 558 711 598
Ing. Minařík
Po - Pt 7.00 - 16.00, So 8.00 - 12.00

TRINEC, Frýdecká ulice
(AREÁL TRITREG)

- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
- Żwiry, piaski, cement, wapieniec

Tel. 558 339 081, 731 118 505
- p. Maroszová
Po - Pt 7.00 - 15.00, So 8.00 - 11.30

SPRZEDAŻ RÓWNIŻ W SOBOTĘ
www.bohemiacoal.cz

REKLAMA

VERBA TERNO FIREK

ZELENÁ ÚSPORAM

Okna Veka – niemieckie profile i okna drewniane

Za polskie ceny!!!
Wysoka jakość!!!

Nowość: kolektory słoneczne
tel.: 800 888 123, 775 254 144
www.ternofirek.cz

GL-544

POGODA

sobota niedziela
poniedziałek



dzień: 13 do 17 °C dzień: 14 do 18 °C
noc: 9 do 5 °C noc: 9 do 5 °C
wiatr: 2-6 m/s wiatr: 2-5 m/s



9 771212 422065

1 0 1 0 2

www.czudekdosenatu.cz

GL-575

Kongres i muzeum szykują wystawę

Jeszcze w tym roku, w grudniu, mieszkańcy naszego regionu będą mogli obejrzeć w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej (MZC) w Czeskim Cieszynie, konkretnie w jej sali wystawowej w Karwinie-Fryszacie, wystawę „Polacy na Zaolziu – Poláci na Těšinsku”. Ekspozycję muzeum przygotowuje wspólnie z Kongresem Polaków. Umowę w tej sprawie podpisali wczoraj w siedzibie Kongresu jego prezes Józef Szymeczek, szef Kancelarii KP Bogdan Jakubek oraz dyrektor MZC Zbyszek Ondręka i jego zastępca David Pindur.

– Pomysł zorganizowania tej wystawy zrodził się, kiedy szefowie Muzeum Ziemi Cieszyńskiej zapoznali się z wydaną przez Kongres publikacją „Poláci na Těšinsku” – powiedział nam prezes Szymeczek. – Na tyle ich to wydawnictwo, przygotowane z myślą o szkołach czeskich, zaciękało, że pomyśleli, iż warto by przygotować jakiś większy

wspólny projekt. Zresztą współpracujemy od dawna.

Dyrektor MZC Zbyszek Ondręka poinformował naszą gazetę, że wystawa będzie przygotowana przede wszystkim z myślą o społeczeństwie większościowym w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. – Czesi i Polacy żyją razem nad Olzą od wieków. Nie wszyscy Czesi jednak wiedzą, że mieszkająca tu polska mniejszość jest dobrze zorganizowana, może się pochwalić bogatą działalnością kulturalną, ma swoje szkoły, wydaje ciekawe publikacje. Chcielibyśmy im zatem to wszystko przedstawić – stwierdził dyrektor Ondręka. Uściślił, że na wystawie przedstawione zostanie życie zaolziańskich Polaków od roku 1920, kiedy doszło do podziału Śląska Cieszyńskiego, aż po dzień dzisiejszy.

Ondręka dodał też, że historycy z muzeum na co dzień współpracują z historykami polskimi, m.in. też



Umowę o współpracy między Kongresem Polaków a Muzeum Ziemi Cieszyńskiej podpisali prezes Józef Szymeczek (z lewej) i dyrektor Zbyszek Ondręka.

z Ośrodkiem Dokumentacyjnym Kongresu. – Uważam jednak, że warto by było te kontakty jeszcze

bardziej ożywić. Moglibyśmy wymienić się różnymi materiałami, służyć sobie pomocą w tłumacze-

niach tekstów fachowych. Warto by też w muzeum prezentować na wystawach wybitnych Polaków z Zaolzia, ich twórczość. Może wtedy znikną pytania, skąd tu, nad Olzą, wzięli się w ogóle Polacy. Mamy tu wielkie pole do popisu – podkreślił dyrektor Muzeum Ziemi Cieszyńskiej.

Wystawę przygotowuje powołana przez MZC komisja. Kongres będą reprezentować szef Ośrodka Dokumentacyjnego Marian Steffek i kanclerz Bogdan Jakubek, Sekcję Historii Regionu ZG PZKO – Jerzy Czap. Muzeum – wicedyrektor David Pindur, Wiesława Branna oraz Kateřina Stenclá.

Wernisaz wystawy odbędzie się 4 grudnia w sali wystawowej MZC na Rynku Masaryka w Karwinie-Fryszacie. Tam będzie ją można zwiedzać do kwietnia. W sierpniu 2011 roku przeniesiona zostanie do Muzeum Tragedii Żywocickiej, gdzie potrwa do lipca tego roku. (kor)

Wrócili z Francji z nagrodami

Trójka uczniów polskiej klasy czwartej Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie wróciła po wakacjach do szkoły z dyplomami i nagrodami. Tomáš Konieczny, Miriam Byrtus i Dominika Vávrová brali na przełomie czerwca i lipca udział w finale Europejskiej Gry Biznesowej, który w tym roku odbywał się we Francji. Reprezentowali tam nie tylko swoją szkołę, ale również całą Republikę Czeską. W konkurencji ekip z 11 krajów zdobyli trzecie miejsce.

By dostać się do finału, drużyna musiała w pierwszej rundzie pokonać 20 zespołów w rozgrywkach szkolnych i regionalnych. Projekt, którego głównym pomysłodawcą był Tomáš Konieczny, polegał na innowacji oświetlenia publicznego, która miałyby przynieść oszczędność energii i środków finansowych.

– Po finale, który odbywał się w sali kongresowej w Limoges, od razu podeszła do nas dwójka przedstawicieli francuskiej spółki energetycznej, która była fundatorem naszych



Uczniowie Akademii Handlowej w sali kongresowej w Limoges – od lewej: Tomáš Konieczny, Dominika Vávrová i Miriam Byrtus.

nagród. Pytali o szczegóły naszego projektu, mówili, że bardzo ich zainteresował – powiedział Konieczny. Pierwsze miejsce zajęła duńska ekipa, drugie – szkocka. Reprezentanci czeskokieszyńskiej handlowki otrzy-

mali w nagrodę zestawy hands-free, ładowarki na energię słoneczną i koszulki reklamowe.

Nim odbył się finał, uczestnicy EGB przez tydzień wspólnie się bawili, poznawali okolicę, odwiedzali

miejskowe firmy. – Przez trzy dni mieszkaliśmy w campingu nad jeziorem. Było tam sporo atrakcji, mogliśmy na przykład jeździć na kajakach – powiedziała Miriam Byrtus. – Kolejne dni spędziliśmy w mieście Limoges. Zwiedziliśmy m.in. zakłady produkujące wino i likiery oraz wytwórnię kosmetyków. Zorganizowano dla nas podróż historycznym pociągiem parowym. Program był bardzo bogaty. Nie było czasu na nudę.

Dzięki temu, że uczestnicy z różnych krajów zakwaterowani byli razem (np. Tomáš mieszkał z chłopcami z Danii, Włoch i Słowacji), udało im się nawiązać wiele nowych kontaktów i sprawdzić swe umiejętności posługiwania się językiem angielskim. W tym języku musieli też obronić swój projekt konkursowy i odpowiadać na pytania jurorów. – Wyjazd dał nam sporo doświadczeń na całe życie. Bardzo wiele się tam nauczyliśmy – przekonuje chłopiec, który po maturze chciałby studiować politologię lub prawo. (dc)

Osiecka nad Olzą po raz ostatni

Scena Polska zaprasza serdecznie na pierwszy spektakl po wakacyjnej przerwie, a zarazem ostatni, jeśli chodzi o konkretne przedstawienie. W niedzielę 5 września o godz. 17.30 będzie okazja, by po raz ostatni obejrzeć w Teatrze Cieszyńskim spektakl muzyczny pt. „Słodkie rodzyinki, gorzkie migdały”, który na podstawie życia i twórczości Agnieszki Osieckiej napisała Renata Putzlacher. Reżyserem przedstawienia jest Bogdan Kokotek.

– Ten spektakl to muzyczna opowieść o życiu Osieckiej na tle zawirowań historycznych. Wraz z nią przechadzamy się po sopockim molo i odwiedzamy legendarny Grand Hotel. Razem z nią tańczymy na balu i bawimy się na koncercie Maryli Rodowicz. Wszystko przy akompaniamencie niezapomnianych przebojów, wśród których są: „Ukradła cyganka kurę”, „Wariatka tańczy”, „Niech żyje bal” i wiele innych. Rzecz jasna, z Małgością na czele – zachęca do obejrzenia spektaklu Joanna Wania, kierownik literacki Sceny Polskiej. (kor)

Siódmoklasiści już nad Bałtykiem

Wczoraj późnym wieczorem, o godz. 22.00, z Czeskiego Cieszyna wyjechała do Polski pierwsza grupa uczniów siódmoklasistów z Zaolzia. Trzecią już edycję Zielonej Szkoły nad Bałtykiem organizuje, jak zwykle, Kongres Polaków. Pobyt młodych Zaolziaków w miejscowości Karwia będzie dofinansowany przez Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej RC oraz także przez prywatnych sponsorów. Kierowniczką pierwszego turnusu będzie Marta Roszka, drugiego zaś Anna Richter.

– Wyjeżdżamy ponownie do Karwi, bo ta miejscowość sprawdziła się w poprzednich dwóch edycjach Zielonej Szkoły. Zwłaszcza dlatego, że to mała gmina, gwarantująca bezpieczeństwo dzieci, z bezpiecznym dostępem do płytkiego w tym miejscu morza. Ryzyka są zatem zminimalizowane – mówi wiceprezes Kongresu Tadeusz Wantuła, pomysłodawca i patron imprezy z ramienia KP.

Jak zapowiadają organizatorzy, program tegorocznej edycji będzie bogatszy od poprzednich. Młodzi Zaolziacy zwiedzą m.in. Trójmiasto i Westerplatte, Słowiński Park Narodowy, Muzeum Kaszubskie w Kartuzach, Malbork czy Toruń. Zaolziańska drużyna zmierzy też siły w turnieju piłki nożnej z rówieśnikami z Krokowej, Jastrzębiej Góry i Karwi. Będzie ponadto tzw. dzień promocyjny, w ramach którego od-

będzie się Dzień Zaolzia i Dzień Kaszubski. Nasze dzieci, które będą mieć zajęcia z miejscowymi nauczycielami, zaprezentują program typowy dla Pomorza, z kolei ich rówieśnicy z nadbałtyckich szkół przygotowują z naszymi nauczycielami program zaolziański.

– Program Zielonej Szkoły zapowiada się więc bardzo atrakcyjny – ocenił prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek. (kor)

REKLAMA

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

gobeskidy.pl
serwis turystyczny gazetycodzienniej.pl

eurogminy.pl
serwis unijny Śląska Cieszyńskiego on-line

felieton



TEN OBRZYDLIWY PIŁSUDSKI

JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI, kurjer.salon24.pl

Marszałek Józef Piłsudski specjalną estymą na Zaolziu się nie cieszy. Co tam na Zaolziu – na całym Cieszyńskim Śląsku (z wyjątkiem Bielska). I śmiem nawet twierdzić, że jedynym miastem w granicach państwa polskiego, w którym nie ma ani ulicy, ani placu czy choćby zaułka Piłsudskiego jest właśnie Cieszyn.

A przecież w Cieszynie bywał. I jakby zliczyć te wszystkie dni i noce spędzone nad Olzą, to pewnie przeliczywałby tym samego Franciszka Józefa. Boć to przecież w hotelu „Austria”, gdzie obecnie znajduje się sklep drogerijny znanej europejskiej sieci handlowej Komendant mieszkał, spał (bynajmniej nie sam) i zostawiał napiwki cieszyńskim kelnerom.

Ale naraził się, gdyż choć napisał w księdze pamiątkowej w Nawsiu – co ze stuprocentową pewnością siebie przypomniał jeden ze słuchaczy Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego – że ludzi, którzy tak wielką opieką otoczyli jego legunów,

to nigdzie jak na Śląsku nie spotkał, to jednak kiedy w niecałe parę lat potem pojawiła się u niego delegacja ze słowami „wodzu ratuj, bo nas tu mordują”, Marszałek miał odpowiedzieć – co słuchacz dobitnie zaakcentował – że „Śląsk to on ma w dupie”.

Prawda to czy fałsz? Zostawmy ten problem historykom. Dość, że słowa te padły podczas wykładu p. Radomira Sztwiertni, w którym postać Marszałka została odmalowana w czarnych barwach. Bo przecież Piłsudski jawnie kpił z instytucji demokratycznych młodej Rzeczypospolitej, poplamiał sobie ręce krwią w czasie zamachu majowego, dopuścił autorytarnych rządów sanacji i pośrednio przyduśił polską demokrację w Berezie Kartuskiej.

Kreśląc tak ponury obraz sanacyjnej Rzeczypospolitej prelegent ani razu się nie zająknął o inwestycjach tamtych lat, o budowie Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego. O względnej wolności słowa – w tam-

tych czasach, co warto przypomnieć, było miejsce na otwarte, lewicowe „Wiadomości Literackie”, jak i na endeckie „Prosto z mostu”. Pojawiały się ostre wiersze Juliana Tuwima i Władysława Broniewskiego. I wtedy też Witold Gombrowicz wydał „Ferdynurka”, która do propaniństwowych lektur bynajmniej nie należy.

Prelegent utrzymał podświadomie słuchaczy w stereotypowym przeswiadczeniu – choć zapewne nie to miało być celem jego wystąpienia – że konferencja w Spa uratowała Zaolzie przed reżimem rozwydrzonych pułkowników; przynajmniej do 1938 r. No może ciut przesadzam. Ale na „pomajową” Polskę wykładowca patrzył ewidentnie przez pryzmat dzisiejszego rozumienia pojęcia demokracja. Słusznie ktoś z sali zauważył, że trudno byłoby w ówczesnej Europie środkowej znaleźć państwo o demokratycznych standardach, które znamy z dnia dzisiejszego. Że wszędzie w mniej lub bardziej wy-

sublimowany sposób rozprawiano się z mniejszościami narodowymi, że wszędzie była cenzura, a wreszcie – o czym nikt już nie wspominał – że państwem środkowoeuropejskim przyszło po raz pierwszy po stu czy kilkusetletniej przerwie zmierzyć się z własną państwowością w gorsecie nowego ustroju politycznego – zniżyły przecież z politycznej mapy Europy jako królestwa, a odradzały się już w garniturach republiki. Ale żadne z nich nie zdało tego trudnego egzaminu.

Sztwiertnia suchej nitki nie zostawił też i na Konstytucji Kwietniowej z 1935 r., która została uchwalona przy absencji nieświadomych niczego opozycyjnych posłów (tak jakby Konstytucja 3 Maja była uchwalona inaczej), głowę państwa stawiała li tylko wobec osądu „Boga i Historii” i umożliwiała wskazanie następcy przez ustępującego prezydenta. To wszystko prawda. Tyle, że ta „straszna” Konstytucja sprawiła, że o końcu

II RP z prawnego punktu widzenia możemy mówić dopiero w roku 1990, kiedy to Ryszard Kaczorowski, ostatni legalny a dziesiąty w kolejności prezydent Rzeczypospolitej przekazał na Zamku Królewskim w Warszawie insygnia władzy pierwszemu prezydentowi wybranemu w powszechnej elekcji Lechowi Wałęsie. Czy ustawa zasadnicza któregośkolwiek z państw przewidywała odpowiednie procedury ciągłości przy faktycznym nieistnieniu państwa?

I jeszcze wątek osobisty, o sile przypadku. W tragicznych majowych dniach 1926 r. podczas strzelaniny na warszawskich ulicach zabłąkany pocisk wpadł do mieszkania chłopaka mojej Babcia. Zginął na miejscu trafiony rykoszetem. Szkoda życia dwudziestoparolatka. Ale czy gdyby on przeżył, to pojawiłby się ten felieton? Felieton może by się ukazał, ale na pewno nie mojego autorstwa, bo mnie nie byłoby przecież między Wami.

MUR o demokracji i marszałku

Hymnem studenckim „Gaudeamus Igitur” zainaugurował w czwartek piąty już rok akademicki Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Tym razem spotkanie odbywające się w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie było poświęcone demokracji w Polsce w okresie międzywojennym, a więc w II Rzeczypospolitej.

Wykład na ten temat wygłosił Radomir Sztwiertnia, doktorant na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu oraz asystent na Wydziale Polityk Publicznych Uniwersytetu Śląskiego w Opawie. Mówił o tym, jak wyglądała sytuacja polityczna i gospodarcza w przedwojennej Polsce, która odzy-

skała niepodległość po 123 latach niewoli, o tym, jak rodziła się demokracja i jak później ją ograniczano. Wspominał Konstytucje: tzw. Małą z 1919 roku, Marcową (1921) oraz te, które powstały po Zamachu Majowym Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników – Sierpniowej (1926) i Kwietniowej (1935). Najwięcej miejsca Sztwiertnia poświęcił właśnie Piłsudskiemu i jego roli w życiu II Rzeczypospolitej.

Wykład był zatem ciekawy, niemniej może aż zbyt dokładny, a przede wszystkim za długi (około dwóch godzin). Dlatego chyba zabrakło tym razem czasu na bardziej dogłębną dyskusję. Głos zabrało tylko czterech słuchaczy, wśród nich historyk Grzegorz Gąsior i lekarz z ambicją-

mi historyka – Bohdan Kowala.

Dodajmy, że wykład poprzedził występ pianistki Weroniki Styrnańskiej z Cieszyna, studentki Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, która zagrała utwory: Fryderyka Chopina, Franza Schuberta, Claude'a Debussy'ego. Dyrektor MUR-u, wiceprezes ŻG PZKO Danuta Chwajol, zapowiedziała ponadto, że październikowe spotkanie będzie poświęcone Ustroinowi. (kor)

REKLAMA

ZAPRASZAMY NA AGIELSKI
Najwyższy czas na zgłoszenia

ABC Simple English
PRO DĚTI I DOSPĚLÉ

kursy 2010/2011

➤ dzieci, młodzież, dorośli
➤ zajęcia grupowe
oraz indywidualne

728 756 623, 733 398 995
abc.english@seznam.cz

Kupię dom
lub domek letniskowy
powiat F-M, ew. Karwina
tel. 777 007 727

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, podbitki
(palubki), wymiana okien PCV
przyjmujemy zlecenia na 2010 r.
także w systemie dotacji zacieplenie
ścian i wymiana okien (zelená úsporám)
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz



Wykład na wrześniowym spotkaniu MUR-u wygłosił Radomir Sztwiertnia.

REKLAMA

Fota S.A. jest firmą zajmującą czołową pozycję na rynku części motoryzacyjnych, stale rozwijającą obszary swojej działalności oraz inwestującą w nowe przedsięwzięcia i kapitał ludzki. Posiada rozległą sieć dystrybucji poprzez ponad 90 oddziałów w całej Polsce, a także dysponuje jednym z największych w kraju Centrum Logistycznym w Łodzi.

Od listopada 2006 roku Fota S.A. jest notowana na warszawskiej Gieldzie Papierów Wartościowych. Jest wiodącym podmiotem Grupy Kapitałowej, skupiającej spółki zależne i stowarzyszone zarówno w kraju jak i zagranicą.

Do swojej spółki zależnej w Czechach
poszukujemy pracownika na stanowisko:

ASYTENTKA/ASYSTENT ZARZĄDU

(miejsce pracy: Praga)

Od kandydatek/ kandydatów do pracy na tym stanowisku oczekujemy:

1. Wykształcenia wyższego
2. Bardzo dobrej znajomości języka polskiego, języka czeskiego w mowie i piśmie
3. Dobrej znajomości MS Office
4. Doskonałej umiejętności organizowania pracy własnej i zespołu, planowania i organizowania spotkań, sporządzania okresowych agend
5. Umiejętności sporządzania pism i dokumentacji biznesowej
6. Zdolności interpersonalnych, w tym komunikatywności, wysokiej kultury osobistej, dużej samodzielności, dynamiczności w działaniach, umiejętności pracy w zespole.

Przyszłym pracownikom naszej firmy oferujemy:

- ✓ stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- ✓ dobrą atmosferę pracy, zapewnienie równowagi między pracą a życiem prywatnym

Osoby spełniające wyżej wymienione kryteria i zainteresowane pracą w Fota S.A. proszone są o przesyłanie aplikacji pocztą elektroniczną na adres: rekrecja@fota.pl z dopiskiem ASYTENTKA / ASYSTENT

KAMIENIARSTWO „GNEJS”

Oferujemy Państwu profesjonalne wykonywanie nagrobków, terminowość i przystępne ceny. Przy każdym zamówieniu przyjeżdżamy na cmentarz i służymy fachową poradą.

Wędrzynia – ul. Jabłonkowska, między salonem Hondy a Suzuki
poniedziałek-piątek 8-16 sobota 8-14

Trzciniec – ul. Hřbitovní 5
w poniedziałki 8-14 w środy 8-16

(00420) 604-381-258 p. Kisiąla www.kamieniarstwo-gnejs.eu

Kamieniarstwo WRZOS

Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hazlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48
338 567 377

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego
w Górnej Lesznej

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Pieniędzy jest dosyć, problem jest z ich podziałem

Chirurg Stanisław Czudek zaskoczył wiele osób, ogłaszając, że zamierza kandydować do Senatu. Na razie ma doświadczenia z polityki na szczeblu lokalnym. Od 16 lat jest radnym w Mostach koło Jabłonkowa. Zapytaliśmy go, dlaczego chce odejść z sali operacyjnej i zająć się wielką polityką.

Czy to nie szkoda, by wybitny lekarz parał się polityką? Dlaczego postanowił pan kandydować do Senatu?

Moją pracę można by porównać do sportu wyczynowego. Nawet w życiu olimpijczyków nadejdzie taki czas, kiedy zacznie im brakować sił i ich wyniki nie są już optymalne. Chirurg, który osiągnie pewien poziom, musi mieć swoich wychowanków. Jako szef kliniki onko-chirurgicznej w 60-70 procentach wykonywałem pracę menedżerską. Zaczęłem się zastanawiać, czy bardziej jestem przydatny na bloku operacyjnym, pomagając kilkudziesięciu osobom rocznie, czy też więcej mogę zdziałać, starając się pomóc usprawnić system służby zdrowia w całym kraju. Poznałem bardzo dużo systemów na całym świecie – od Japonii i Korei Południowej, przez Stany Zjednoczone, po Europę. Każdy z nich

ma swoje plusy i minusy. Sądzę, że wiem, jakie zmiany należałoby u nas wprowadzić.

pewnego rodzaju, to za mało. Lekarze są mało doświadczeni, częstsze są problemy, komplikacje. A każda komplikacja w medycynie to niesamowite wydatki, ale przede wszystkim problem dla chorego.

budowę. Zdarza się, że przychodzi do starszej osoby przedstawiciel firmy, której państwo zleciło wykup, i mówi: „Przysłaliśmy kupić pani dom”. To szok dla takiej osoby. Zupełnie inaczej by to wyglądało, gdyby towarzyszył mu ktoś z gminy, ktoś, kogo ta pani zna.

Jako lekarz dobrze zdaje sobie pan sprawę z tego, jaki negatywny wpływ ma na nasze zdrowie skażone środowisko naturalne. W jaki sposób może pomóc państwo?

Minister Pavel Drobil przyrzekł, że przeznaczy 3 – 4 mld koron na poprawę sytuacji w naszym województwie. Głównym pracodawcą w tym regionie jest Huta Trzyniec. Huta w tej chwili dotrzymuje europejskie przepisy z zakresu ochrony środowiska, lecz te co kilka lat się zaostrzają. Gdyby firma sama miała zainwestować w bardziej ekologiczne technologie, z trudem dawałaby sobie rady. Tu na pewno wskazana jest pomoc państwa. Nie tylko tym dużym, ale również średnim zakładom, na przykład chemicznym.

Czy starałby się pan w Senacie pomagać polskiej mniejszości?

Nie muszę teraz, przed wyborami, na siłę podkreślać swojej przynależności do polskiej grupy. Już od czasów młodości działałem w polskim środowisku w Gródku, który do dziś jest gminą z największym na Zaolziu odsetkiem Polaków. Mieliśmy zespół rockowy „Kryzys”, któremu wojewódzki sekretarz partii komunistycznej, Mirosław Mamula, w 1981 roku zabronił działać. Pozwolił na dalszą działalność pod warunkiem, że zmienimy nazwę. Zespół nazywał się później „Brygada”. Zona Urszula jest dyrektorką jednej z największych szkół polskich na Zaolziu – w Jabłonkowie, synowie Michał i Marcin reaktywowali Klub Młodych PZKO w Mostach koło Jabłonkowa. Zawsze wiedziałem, gdzie jest moje miejsce, kim jestem, tak mnie uczono w domu i w szkole. Jako senator miałbym oczywiście możliwości, by załatwić różne rzeczy, pomóc w zdobyciu dotacji. Uważam jednak, że Polacy na Zaolziu przede wszystkim muszą się zjednoczyć.

DANUTA CHLUP

ma swoje plusy i minusy. Sądzę, że wiem, jakie zmiany należałoby u nas wprowadzić.

Jaką ocenę dałby pan czeskiej służbie zdrowia, porównując ją z innymi krajami?

Dobrze poznałem systemy służby zdrowia w 35 państwach. Czeska służba prezentuje, moim zdaniem, bardzo dobry poziom. Biorąc pod uwagę, że Czechy przeznaczają na ten sektor 7 procent dochodu narodowego, Austria czy Niemcy 10, a Francja 12 procent, i to z większej puli, ponieważ są to kraje bogatsze od nas, to poziom opieki medycznej u nas jest bardzo dobry. Do pozytywnych elementów zaliczyłbym centralne punkty leczenia chorób onkologicznych i układu krążenia.

Co więc jest problemem czeskiej służby zdrowia?

Niewłaściwy podział środków. Nieprawdą jest, że medycyna potrzebuje wciąż więcej i więcej pieniędzy. Przede wszystkim musi być jasno zdefiniowane, co jest w medycynie standardem, a co ponad standardem, za który pacjent musi albo wprost zapłacić, albo mieć droższe ubezpieczenie. Nie uważam jednak, że tylko pacjent powinien nieść na swych biodrach rosnące wydatki. Zbyt wiele środków pochłaniają marże firm dystrybucyjnych, farmakologicznych, medycznych. Tam należy szukać oszczędności. Jestem też za tym, by na przykład stawów biodrowych nie operowano w prawie każdym szpitalu wojewódzkim, ale tylko w wybranych placówkach.

Czyli, nie tylko w onkologii, ale również w innych dziedzinach medycyny powinna być większa specjalizacja?

Tak. Ktoś powinien jasno powiedzieć, że te i te zabiegi chirurgiczne będą przeprowadzane tylko w określonych szpitalach. Przybywa ludzi starych, przewlekle chorych, którymi nie ma się kto opiekować. Niektóre szpitale będą musiały przekształcić swe oddziały na gerontologię. Jeżeli w danym szpitalu przeprowadza się rocznie tylko dwadzieścia zabiegów

Co pan sądzi o 30, 60, 90 – koronowych opłatach w przychodniach i szpitalach?

Moim zdaniem, nie mają racji bytu. Dochody z opłat zasilają służbę zdrowia tylko w kwocie rzędu 6-7 mld koron rocznie. Dużo więcej można zaoszczędzić, ograniczając dochody firm farmaceutycznych, dystrybutorskich, ubezpieczalni zdrowotnych. Jestem przeciwko opłatom, z wyjątkiem opłat za pobyt w szpitalu, bo przecież w domu każdy z nas też ma jakieś wydatki. Ale powinna być granica – czy to określona procentem z dochodów, czy absolutną kwotą, którą opłaty te nie powinny przekroczyć. Uważam, że środków finansowych jest w systemie dosyć, tylko trzeba inaczej je dzielić. Na razie minister Leoš Heger nie miał odwagi publicznie powiedzieć, że trzeba zbić dochody firm powiązanych ze służbą zdrowia. A to właśnie robi teraz minister transportu Vít Bárta, który stara się zmusić inwestorów i firmy budowlane do oszczędności.

Infrastruktura transportowa to – nie tylko w naszym regionie – kolejny palący problem. Były blokady w Gródku, budowa drogi I/11 to kluczowy problem. Zdania polityków, którzy wypowiadali się w naszej gazecie na ten temat, były podzielone.

Jestem zwolennikiem dyplomacji, rozmów. Blokady drogi to już konfrontacja. Nie wiem, czy były wykorzystane wszystkie możliwości, by przyspieszyć budowę drogi I/11. Dlatego mam pretensje do polityków lokalnych i wojewódzkich. Do dziś nie wykupiono wszystkich domów i gruntów pod

Chirurg Stanisław Czudek

Fot. WIESŁAW PRZECZEK

Impreza obowiązkowa

Tej imprezy nie można przegapić – w przyszłą sobotę na czeskokieszyńskim Rynku odbędzie się V Dzień Tradycji i Stroju Regionalnego. Początek o godz. 15.00. Głównymi organizatorami są Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Rada Kultury, oraz Koło nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. – Szykuje się świetna zabawa. Przez Rynek przewinie się 180 wykonawców. To już piąta edycja imprezy, ale po raz pierwszy odbędzie się także w Czeskim Cieszynie – mówi Małgorzata Rakowska z Rady Kultury. Niedzielną część odbędzie się, jak do tej pory, w Domu Narodowym w Cieszynie. Początek o godz. 16.30. (wot)

Wsparcie finansowe:

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY
Moravskoslezský kraj
Kolo nr 6 ZG PZKO
1200 Cieszyn bez kłosa
Cieszyn Czeski Cieszyn
MINISTERSTVO KULTURY

11-12.09.2010

Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy,
ZG PZKO oraz Koło nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej
serdecznie zapraszają na:

V Dzień Tradycji i Stroju Regionalnego

w programie:

Sobota 11.09.2010 Rynek w Czeskim Cieszynie 15.00

Chór Jubileuszowy ZPiT Ziemi Cieszyńskiej,
ZT i Kapela Oldrzychowice, Kapela Bukoń, Kapela Mała Jetelinka,
Kapela Kamraci, Kapela Olza, ZR Błędowice
Gawędziarze: Nikola Nogowczyk, Klára Cicha, Jakub Słowiaczek, Filip Hruboš
Tomasz Konečný, Barbara Owczarzy
ZPiT Mali Dęboczanie
Reprezentacyjny ZPiT "Olza" ZG PZKO

Niedziela 12.09.2010 Dom Narodowy w Cieszynie 16.30
Jabłonkowie w Cieszynie

Wystąpią:

Andrzej Niedoba, Zbigniew Wałach i Lucja Dusek
Chór MK PZKO "Goro!" z Jabłonkowa
Amatorski Teatr z Milikowa w komedii Władysława Niedooby "Wajca Feniksa"
Kapela MK PZKO z Jabłonkowa "Nowina"

W trakcie imprezy możliwość zakupu wydawnictw w gwarze cieszyńskiej.

Serdecznie zapraszamy!

Sponsorzy: swabud, SWAROK, psb, ART BUD, "IRYS" Roman i Iwona Rainda, GKS, OX.PL

Patroni medialni:

Plakat zapowiadający imprezę.

Gimnazjum – nasi nauczyciele

KRYSTYNA HERMAN

Pochodzi z Trzyńca i mieszka w Trzyńcu. Uczęszczała do szkoły podstawowej w Trzyńcu Na Tarasie, później podjęła naukę w Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Ukończyła Wydział Przyrodniczy ówczesnego Uniwersytetu Jana Ewangelisty Purkyniego w Brnie. W gimnazjum uczy od 1979 r. i jest to jedyna placówka oświatowa, w której pracowała. Od 1996 pełniła funkcję wicedyrektora szkoły, natomiast w 2001 r. została jej dyrektorem. Uczyla biologii i chemii, obecnie, z racji dodatkowych obowiązków kierowniczych, pozostały jej jedynie cztery lekcje chemii tygodniowo. Jak sama mówi, nigdy w życiu nie wyobrażała sobie, by mogła pracować w jakimkolwiek innym zawodzie. Chociaż niczego w swym życiu zawodowym nie chciałaby zmieniać, to przyznaje jednak, iż czasami odczuwa już zmęczenie. Czas wolny, jeżeli ma, poświęca na prace ogrodowe, turystykę, chętnie sięga też po robótki ręczne lub dobrą książkę.



go i zdrowotnego. W 2004 r. rozpoczął pracę w PSP Sucha Górna. Przez dwa lata uczył kilku przedmiotów, prowadził gry sportowe, dyrygował szkolnym chórem. Od 2005 r. roku jest nauczycielem wychowania fizycznego w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. Jego wielkimi pasjami są muzyka i sport, dlatego chciał studiować, a później pracować w zawodzie, który pozwoliłby mu dalej rozwijać jego zainteresowania. Pochodzi z rodziny nauczycielskiej, dlatego wybór pedagogicznego profilu studiów wydał mu się oczywisty. Jest współzałożycielem Klubu Sportowego „Gimpel”, z którym organizuje przeróżne przedsięwzięcia dla młodzieży. Świąci także niemałe sukcesy ze swymi sportowymi wychowankami. Ma niewielkie gospodarstwo, dlatego wśród jego zajęć, wykonywanych w czasie wolnym od obowiązków zawodowych, nie może zabraknąć rolnictwa. Interesuje się też m.in. kuchnią regionalną oraz, rzecz jasna, muzyką i sportem.



zakładowej szkoły językowej. W gimnazjum pracuje od 17 lat, uczy tu języka niemieckiego. Chociaż początkowo obawiała się pracy w szkolnictwie, po otrzymaniu propozycji ówczesnego dyrektora placówki zdecydowała się podjąć to wyzwanie i swej decyzji nie żałuje. Mówi, iż kontakt z młodymi ludźmi pozwala jej przedłużyć sobie młode lata życia, praca z młodzieżą, którą polubiła, powoduje, iż psychicznie wciąż czuje się młoda. Wraz z innymi nauczycielami języków obcych prowadzi działalność urozmaicającą uczniom naukę, m.in. współpracuje z Instytutem Goethego, w którego przedsięwzięciach (koncerty, filmy itp.) wraz ze swymi uczniami chętnie bierze udział. Współorganizuje także wycieczki uczniów do krajów niemieckojęzycznych. Lubi podróżować, śpiewa w chórze „Hutnik”.

NORBERT DĄBKOWSKI

Urodził się w Mielcu, tam też chodził do szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego. Obecnie mieszka w Jabłonkowie. Ukończył koledż języka angielskiego oraz europeistykę na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Początkowo pracował w firmie, która zatrudniała nauczycieli języków obcych i „obsługiwała” szkoły, następnie w 1999 r. zatrudniony został w czeskokocieszyńskiej szkole językowej Pygmalion. Od 2004 r. uczy angielskiego w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. Nauczycielem został przez pomyłkę, ale, jak twierdzi, była to pomyłka fortunna, trafiająca w jego charakter. Nie planował nigdy pracy w szkole, fascynował się jedynie językiem angielskim i chciał ukończyć krakowską uczelnię o jak najwyższym poziomie nauczania tego języka. Traf chciał, że była to akurat Akademia Pedagogiczna. W gimnazjum prowadzi także kółko fotograficzne, jest całkowitym fascynatem tego rodzaju sztuki. Interesuje się także muzyką, szczególnie jazzem, gra na gitarze. Lubi samochody (głównie prowadzić), nie pogardzi dobrą książką i filmem.



JANINA DORDA

Pochodzi z Bystrzycy, obecnie mieszka w Czeskim Cieszynie. W swojej rodzinnej miejscowości chodziła do szkoły podstawowej. Jest absolwentem czeskokocieszyńskiego gimnazjum, skończyła studia na Uniwersytecie Ostrawskim, pedagogiczna specjalność język polski i historia. Nauczycielem została w 2001 r., początkowo pracowała w szkole Polskiej Szkole Podstawowej w Mostach koło Jabłonkowa, w gimnazjum uczy od roku. Jej przedmioty to historia i język polski. Nauczycielką została, bo... chciała, zawsze bardzo podobał jej się ten zawód, szczególnie mile wspomina swoją nauczycielkę z niższego stopnia podstawówki, która stała się jej wzorem. Większość swego czasu wolnego stara się poświęcać rodzinie. Interesuje się kulturą, szczególnie literaturą, filmem, muzyką. Chętnie wyjeżdża na edukacyjne wycieczki, uprawia także sport.



JERZY GAŚSIOR

Mieszka w Stonawie, jednak pochodzi z Karwiny-Darkowa. Chodził do szkoły podstawowej w Karwinie -Frysztacie, następnie uczył się w karwińskim gimnazjum. Po maturze podjął studia na Uniwersytecie Łódzkim, kierunek wychowanie



fizyczne i zdrowotne. W gimnazjum pracuje od 11 lat, w pierwszym roku pracy uczył równoległe także we frysztackiej PSP. Prowadzi zajęcia z wychowania fizycznego. Jak twierdzi, szukał pracy związanej ze sportem, możliwość jego nauczania i jednoczesnego obcowania z młodzieżą wydała mu się zatem najbardziej adekwatna. Jest współzałożycielem Klubu Sportowego „Gimpel”, z którym organizuje liczne obozy, wyjazdy. Prowadzi także gry sportowe dla uczniów, ze szkolnymi sportowcami uczestniczy (z sukcesami) w różnego rodzaju współzawodnictwach. Jego zainteresowania są także ściśle powiązane ze sportem.

ALEKSANDRA GOCIEK

Pochodzi z Polski, z Bierunia Starego, obecnie mieszka w Bystrzycy. Ukończyła szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące w swoim rodzinnym mieście, studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Początkowo uczyła w Polsce, po ślubie przeprowadziła się na Zaolzie i od 2003 r. pracuje w czeskokocieszyńskim gimnazjum, gdzie prowadzi lekcje biologii. Niezwykle pocieszająca okazała się dla niej możliwość uczenia na Zaolziu w swoim języku ojczystym, uważa, iż Polacy nie wiedzą niczego lub mają niewiele informacji na temat mniejszości polskiej na Zaolziu. Jak sama przyznaje, praca ta niezwykle ją bawi i cieszy. Swoją wolny czas poświęca rodzinie, lubi też popracować w swoim ogrodzie.



EWA HRNČIŘ

Mieszka w Rychwałdzie, skąd też pochodzi. Jest absolwentem dolnolutyńskiej szkoły podstawowej (klasy 1-5 w Rychwałdzie) oraz orłowskiego gimnazjum. Studiowała matematykę i biologię w Ostrawie na tamtejszym Wydziale Pedagogicznym. Od 1991 roku uczy w gimnazjum, początkowo w Łazach, później w Karwinie, obecnie zaś w Czeskim Cieszynie. Prowadzi zajęcia z matematyki, w roku ubiegłym także z biologii. W czasie, gdy wybierała swój przyszły zawód, pedagogika wydała jej się właściwym wyborem drogi życiowej, zresztą nauczycielką była również jej mama. Jednak prawdziwym wzorem stał się dla niej jej własny nauczyciel matematyki z gimnazjum, profesor Szostok. Interesuje się fotografią, lubi czytać, jest członkiem chóru „Collegium Cantorum”. Kocha przyrodę, turystykę, chętnie poznaje nowych ludzi, nowe środowiska, dlatego wyjeżdża na różne wycieczki.



MARIA JARNOT

Urodziła się w Karwinie, jednak przez większość swojego życia mieszka w Czeskim Cieszynie. Tu uczeźczała także do szkoły podstawowej i gimnazjum, następnie studiowała na Wyższej Szkole Chemiczno-Technologicznej w Pradze, na kierunku biochemiczna technologia żywienia (potravinářská a biochemická technologie). Początkowo pracowała w czeskokocieszyńskiej szkole zawodowej, później przez trzy lata pracowała w Gimnazjum Polskim, następnie przeniosła się do szkoły zawodowej w Karwinie, by w końcu powrócić na stałe do czeskokocieszyńskiego gimnazjum, gdzie uczy chemii. Chociaż trafiła do szkolnictwa z powodu braku pracy w swoim zawodzie, to jednak nie żałuje tej decyzji i bardzo lubi swoje pracę. Interesuje ją przyroda, archeologia, kosmos, wszystkie pochodne dziedziny chemii, biologii. Poza tym ma typowo kobiece zainteresowania, jak np. prace ręczne. No i ogród – jak przyznaje, najchętniej zostałaby ogrodnikiem.

ZBIGNIEW KUJAWA

Pochodzi z Karpętnej, obecnie mieszka w Trzyńcu. Edukację rozpoczynał w Karpętnej, po pierwszym stopniu przeniósł się do bystrzyckiej podstawówki, maturę zdał w czeskokocieszyńskim gimnazjum. Studiował w Bratysławie, na kierunku wychowanie fizyczne i geografia. W gimnazjum pracuje od 1976 r., od 1 lipca 2001 r. jest wicedyrektorem placówki. Prowadzi lekcje geografii i wychowania fizycznego. Zawsze chciał pracować z dziećmi i młodzieżą, dlatego też wybrał taką, a nie inną karierę zawodową i jest z tego wyboru całkowicie zadowolony. W czasach, gdy było to jeszcze konieczne, prowadził kółko wychowania obronnego, przygotowywał uczniów do Spartakiad, ostatnio organizował gry sportowe. Interesuje się głównie sportem, pływa, jeździ na rowerze i na nartach.



DANUTA ADAMUS

Pochodzi z Ropicy, przed dwoma laty przeprowadziła się do Wielopola. Pierwszy stopień szkoły podstawowej ukończyła w Ropicy, później uczyła się w Czeskim Cieszynie, gdzie w tutejszym Polskim Gimnazjum zdała także maturę. Jest absolwentem Wydziału Pedagogicznego w Ostrawie, ukończyła kierunek matematyki i chemii. Tych przedmiotów, przede wszystkim zaś chemii, uczy w gimnazjum od 1987 r. i, jak mówi, teraz już czuje się usatysfakcjonowana z pracy w szkole. Na początku swej kariery zawodowej prowadziła dodatkowe zajęcia z chemii, obecnie jednak na tego rodzaju koła zainteresowań nie ma zapotrzebowania. W wolnym czasie uprawia sport, przede wszystkim jazdę na rowerze, w zimie zaś na nartach, czasem tańczy, choć, jak sama przyznaje, nie ma do tego wielu okazji. Lubi prace w ogrodzie, chętnie też sięga po dobre książki.



LECH BIERNAT

Urodził się w Czeskim Cieszynie, od kilku lat mieszka w Zamarskach, niewielkiej gminie koło Cieszyna. Ukończył czeskokocieszyńską PSP, Gimnazjum Polskie, później studiował na Uniwersytecie Śląskim, filii w Cieszynie kierunku pedagogiczne wychowania muzycznego oraz wychowania fizyczne-

JAN BRANNY

Pochodzi z Czeskiego Cieszyna, mieszka w miejskiej części Żuków Górny. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Czeskim Cieszynie (klasy 1-5 w szkole ludowej w Żukowie Górnym), jest absolwentem czeskokocieszyńskiego gimnazjum. Później studiował w Szkole Języków Obcych w Ostrawie (języki niemiecki, angielski i rosyjski) oraz na Uniwersytecie Jana Ewangelisty Purkyniego w Brnie (języki czeski, niemiecki, polski i francuski). W gimnazjum uczy bez przerwy od 1975 r., w międzyczasie prowadził kursy językowe w trzynieckiej hucie oraz w szkole językowej w Karwinie. Równoległe uczył także w gimnazjum orłowskim (później karwińskim). Aktualnie prowadzi lekcje języka niemieckiego, jednak w przeszłości uczył także innych języków, przez jeden rok prowadził także przedmiot nauki obywatelskiej. Jest poliglotą, zawsze interesowały go języki, przede wszystkim zaś tłumaczenia. Sytuacja polityczna uniemożliwiała mu jednak podjęcie wymarzonego studiów w Pradze, na które dostawały się tylko osoby „sprawdzone”. Tłumaczyć zaczął jeszcze w trakcie studiów w Brnie, później został tłumaczem przysięgłym. Szczególnie chętnie wspomina karwińską placówkę, gdzie nauczanie było samą przyjemnością. Poza lekcjami prowadził kiedyś zajęcia konwersacyjne, jeszcze w czasach komunistycznych powierzono mu także opiekę nad młodzieżą. Interesuje się muzyką, do lat 90. grał na perkusji w różnych zespołach muzycznych, poza tym codziennie tłumaczy. Jest prezesem Komitetu ds. Mniejszości Narodowych przy Radzie Miasta w Czeskim Cieszynie, gdzie jako radny z ramienia ODS przyczynił się do wprowadzenia napisów dwujęzycznych na ratuszu i na terenie miasta.



HALINA BURGOTT

Od urodzenia mieszka w Nydku, jest absolwentem wędryńskiej podstawówki oraz Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Skończyła filologię germańską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po studiach przez 15 lat pracowała jako referent w dziale kształcenia pracowników Huty Trzynieckiej. Prowadziła wtedy kursy niemieckiego dla dorosłych, była kierownikiem tej swoistej



ILONA OMYŁA

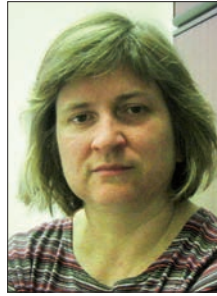
Rodowita wędrynianka, absolwentka wędryńskiej PSP, Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Studiowała w Ołomuńcu na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Palackiego, specjalność język rosyjski i wychowanie muzyczne. W szkolnictwie od 1986 r., początkowo pracowała w szkołach podstawowych w Wędrynie i Jabłonkowie. Następnie przez trzy lata odpoczywała od szkoły, pracując w prywatnej firmie, by powrócić do zawodu, tym razem w Zintegrowanej Szkole Średniej w Jabłonkowie. W Gimnazjum Polskim pracuje czwarty rok, uczy języka rosyjskiego, lekcje wychowanie muzyczne prowadziła tylko w szkołach podstawowych. Od zawsze chciała pracować z dziećmi, dlatego wybrała właśnie ten zawód, dlatego też powróciła do niego po trzyletniej przerwie. Ze swej pracy jest bardzo usatysfakcjonowana, gdyż dodatkowo uwielbia także język rosyjski. Łączy więc w jednym zawodzie dwie swoje pasje. W jabłonkowskiej szkole podstawowej prowadziła chór dziewczęcy, mała wówczas pod swą batutą 50 podopiecznych, organizowała wtedy również kółka językowe. Interesuje się muzyką, językami obcymi, sportem – jazdą na rowerze, turystyką górską. Na pierwszym miejscu wymienia jednak rodzinę.



ko zweryfikowała plany. Okazało się bowiem, iż praca w godzinach popołudniowych nie sprzyja życiu rodzinnemu. Jej hobby to muzyka – przede wszystkim śpiew chórny, także literatura. Chętnie pracuje też w swoim ogrodzie.

**HALINA PRZECZEK**

Pochodzi z Nawsia, obecnie mieszka w Czeskim Cieszynie. Jest absolwentem czesko-cieszyńskiego gimnazjum, później ukończyła studium aktorskie teatrów lalkowych w Będzinie, była aktorką Sceny Polskiej oraz Teatru Lalek „Bajka”. Po odejściu z teatru uczyła przez jakiś czas religii w ramach Kościoła Ewangelickiego, a następnie wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie skończyła szkołę biblijną. Po powrocie z oceanu podjęła pracę w Gimnazjum Polskim jako nauczyciel języka angielskiego. Obecnie jest na końcowym etapie studiów pedagogicznych w Ołomuńcu. Lubi pracować z ludźmi, wchodzić w interakcje z innymi osobami, nie wyobraża sobie pracy w warunkach biurowych. Jej zdaniem, praca w szkole nie jest monotonna, wciąż zmieniają się tu ludzie, klasy, dlatego czuje się tu dobrze. W pracy z uczniami korzysta ze swych teatralnych doświadczeń, pomaga m.in. w przygotowaniach akademii szkolnych, konkursów recytacji itp. Czas wolny poświęca na zajęcia związane z religią, działa w Kościele, interesuje się muzyką chrześcijańską, chętnie przebywa wśród ludzi.

**HALINA ORSZULIK**

Mieszka w Stonawie, a pochodzi z Karwiny, gdzie uczęszczała do frysztańskiej podstawówki. Później uczyła się w orłowskim gimnazjum, zaś po zdaniu matury podjęła studia pedagogiczne na Uniwersytecie Ostrawskim, specjalność język polski i wychowanie muzyczne. W szkolnictwie pracuje od 1991 r., najpierw przez trzy lata w czesko-cieszyńskiej szkole podstawowej, gdzie uczyła języka polskiego i wychowania muzycznego, w gimnazjum uczy już tylko polskiego. Pamięta, iż jako dziecko spędziła wakacje w jednej z mazurskich szkół. Było tam sporo dzieci, wszystkie chciały, by podczas zabawy to właśnie ona była nauczycielką. I tak już zostało, choć w międzyczasie marzyła także o zawodzie weterynarza. Przez wiele lat zajmowała się przygotowaniem uczniów do olimpiad z języka polskiego i literatury, współorganizuje „złoty Słowackiego”. Jest absolwentem kursów dyrygenckich, stąd jej głównym zainteresowaniem jest muzyka. Lubi dobrą książkę, dobry film, chętnie podróżuje i przede wszystkim kocha zwierzęta.

**MICHAELA RASZKA**

Jest rodowitą „nieborowianką-podlesianką”, przygodę z nauką rozpoczęła w trzynieckiej podstawówce przy ul. Dworcowej. Maturę zdała w Gimnazjum Polskim i po krótkiej przygodzie zawodowej podjęła studia na Wydziale Pedagogicznym w Ostrawie, kierunek matematyka, biologia, później zaś na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, gdzie ukończyła ochronę środowiska. Pracę w gimnazjum podjęła zaraz po studiach, w 1993 r. Przez ten czas uczy matematyki i biologii. Wśród przyczyn wyboru zawodu nauczyciela wymienia ciągłość do pracy z młodzieżą, które od zawsze odczuwała, już wcześniej pracowała z dziećmi i młodzieżą (m.in. w harcerstwie). Stara się urozmaicać uczniom naukę, m.in. organizując wycieczki, w roku ubiegłym była także opiekunem grupy biorącej udział w projektach Małych Grantów. Swojej działalności pozalekcyjnej nie uważa jednak za coś szczególnego, twierdzi, iż podobnie powinien działać każdy nauczyciel. Jej hobby to po prostu rośliny i wszystko, co z nimi związane, ma ogród który sama utrzymuje i aranżuje.

**HENRYK RÓŻAŃSKI**

Pochodzi z miejscowości Biłgoraj, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej oraz liceum ogólnokształcącego. Od kilkudziesięciu lat mieszka w Czeskim Cieszynie. Jak wspomina, sytuacja polityczna uniemożliwiła mu podjęcie takich studiów, jakie sobie wymarzył. Po szkole średniej ukończył pomaternalne studium ekonomiczne. Chciał wyjechać na stypendium do Anglii, jednak wobec nieustannych trudności (odmówiono mu wydania paszportu) zmuszony został do odłożenia studiów. W latach 1989/90 studiował język angielski na Westminster College w Londynie. Po powrocie do kraju ukończył studia magisterskie na kierunku pedagogicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Po



zmianie sytuacji politycznej i wstąpieniu Polski i RC do Unii Europejskiej uzupełnił studia na Wydziale Filozoficznym, w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki Uniwersytetu Ostrawskiego. Uczy języka angielskiego od 1983 roku, najpierw w Polsce, potem w Czechosłowacji. Od 1992 roku jest nauczycielem języka angielskiego w Gimnazjum Polskim, od wielu lat przewodniczy gimnazjalnej Komisji Języka Angielskiego. Praca z młodzieżą daje mu dużo satysfakcji, zwłaszcza dzielenie się wiedzą językową i doświadczeniem życiowym. W szczególności propaguje wśród młodzieży poznanie innych kultur poprzez organizowanie wyjazdów edukacyjnych (m.in. do Anglii, Włoch i Polski). W wolnych chwilach zajmuje się tłumaczeniem z języka angielskiego (wydane 2 książki i mnóstwo artykułów) i czytaniem literatury amerykańskiej i angielskiej.

ALEKSANDRA ŚLADECZEK

Pochodzi i mieszka w Lutyni Dolnej, tu także chodziła do szkoły podstawowej. Jest absolwentem orłowskiego gimnazjum, studiowała na Wydziale Pedagogicznym w Ostrawie, kierunek matematyka, fizyka. W gimnazjum pracuje od 1990 r., uczy matematyki i fizyki. Nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego została nauczycielem, jednak, jak mówi, lubi gimnazjalną młodzież, dlatego cieszy się, że może z nią pracować. Oprócz nauk ścisłych interesuje się także literaturą, bardzo lubi śpiewać, jest członkiem chóru mieszanego „Collegium Cantorum”.

**MARIOLA STONAWSKA**

Urodziła się w Czeskim Cieszynie i, z krótką przerwą, mieszka tu do dziś. Jest absolwentem czesko-cieszyńskiej PSP oraz Gimnazjum Polskiego, ukończyła licencjackie studia matematyczne na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Obecnie jest przed obroną pracy magisterskiej na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. W gimnazjum pracuje od trzech lat, wcześniej przez dwa lata uczyła w szkole podstawowej w Suchej Górze, gdzie oprócz wychowania plastycznego i matematyki musiała także prowadzić zajęcia z innych przedmiotów. W gimnazjum uczy geometrii i wykreślenia. Praca nauczyciela jest w jej rodzinie tradycją, sama więc też chciała uczyć i jest z wyboru swego zawodu zadowolona. Szczególnie lubi kontakt z młodzieżą, dlatego tym bardziej odpowiada jej praca w szkole średniej. W czasie, gdy uczyła w Suchej Górze, prowadziła także kółko plastyczne, miała pod swoją opieką także szkolny chór. Lubi wszelkie działania twórcze związane ze sztukami plastycznymi, a także śpiewa, tańczy i uprawia sport (jazdę na rowerze, na nartach). Zdecydowaną większość swego wolnego czasu poświęca jednak rodzinie.

**MICHAŁ SZCZOTKA**

Jest czesko-cieszyńskim rodakiem, absolwentem tutejszych polskojęzycznych szkół podstawowej i średniej. Studiował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, na kierunku historycznym. W 1997 r. rozpoczął pracę w PSP w Czeskim Cieszynie, po kilku latach podzielił etat pomiędzy podstawówkę i gimnazjum, obecnie w szkole podstawowej ma już tylko kilka lekcji. Jego głównym przedmiotem nauczania jest historia, do wyjątków zaliczyć należy prowadzenie zajęć z innych, choć blisko związanych z historią dziedzin, takich jak m.in. seminarium nauk społecznych czy też wychowanie obywatelskie. Od dzieciństwa fascynował się historią, w tym kierunku chciał się kształcić, chciał mieć z nią styczność także



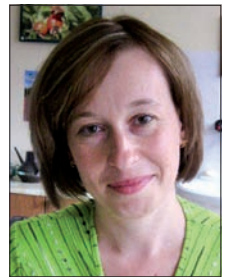
w pracy zawodowej. Nie pociągała go jednak praca typowo naukowa, w zamknięciu gdzieś w archiwum, dlatego możliwość nauczania historii wydała mu się jedynym możliwym wyborem. Wyborem mającym swoje złe i dobre strony, ale jednak trafnym. Sama praca z młodzieżą przynosi już, jego zdaniem, satysfakcję. W szkole podstawowej od kilku lat znany jest z prowadzenia grupy entuzjastów gry w ringo, w środowisku zaolziańskim jest chyba największym (nie tylko z uwagi na swój wzrost) propagatorem tej dyscypliny sportu. W przeszłości w szkołach współorganizował również inne przedsięwzięcia dla dzieci i młodzieży – sportowe, muzyczne, turystyczno-edukacyjne. Obecnie, jak mówi, nie ma na to czasu, gdyż większość wolnych chwil poświęca swojej rodzinie, ma żonę i dwóch synów, jednego w drugiej klasie szkoły podstawowej, drugiego w wieku przedszkolnym. Skoro jednak uda mu się znaleźć czas, wtedy uprawia sport (ringo, florbal, pływanie) lub sięga po książkę – zwłaszcza literaturę historyczną.

REGINA TIETZ

Od urodzenia mieszka w Trzyniecu (z jedną krótką przerwą), tutaj chodziła do szkoły podstawowej Na Tarasie. Maturę zdawała w czesko-cieszyńskim gimnazjum, później studiowała na Uniwersytecie Ostrawskim, na Wydziale Filozoficznym. W gimnazjum uczy od 1994 r., jej przedmioty to podstawy nauk społecznych i język polski. Jak sama mówi, jest bardzo zadowolona z wyboru zawodu, choć początkowo nie była do niego całkiem przekonana. Poza lekcjami przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych na studia wyższe. Interesuje się filmem, muzyką, lubi też dobrą książkę.

**MARIA WAŁASKA**

Mieszka w Czeskim Cieszynie, konkretnie w miejskiej części Mosty. Po ukończeniu podstawowej i średniej szkoły z polskim językiem nauczania w Czeskim Cieszynie podjęła studia pedagogiczne na Uniwersytecie Ostrawskim, specjalność biologia i geografia. Nauczycielem została w 1999 r., początkowo pracowała w szkole podstawowej w Trzyniecu Na Tarasie, jednak już po roku przeniosła się do Gimnazjum Polskiego. Uczy przedmiotów, które studiowała, a więc biologii i geografii. O wyborze jej zawodu zdecydował fakt, iż bardzo lubi kontakt z dziećmi i młodzieżą. Zawsze fascynowało ją poznanie świata i właśnie to stara się teraz przekazywać młodym ludziom. Swoich uczniów przygotowuje także do matury oraz egzaminów wstępnych na uczelnie wyższe. Jej chęć poznawania świata przejawia się także w spędzaniu czasu wolnego. Chętnie podróżuje (na razie po Europie), poza tym zajmuje się swoim ogrodem. Lubi też dobrą książkę.

**ROMAN ZEMENE**

Pochodzi z legendarnych, jak twierdzi, Oldrzychowic, obecnie mieszka w Wędrynie. Po maturze w czesko-cieszyńskim gimnazjum podjął studia pedagogiczne z przedmiotów ścisłych na Uniwersytecie Ostrawskim. W zawodzie nauczyciela od 1992 r., najpierw uczył w wędryńskiej PSP, natomiast w gimnazjum jest od 2006 r. W międzyczasie pracował także poza szkolnictwem. W szkole podstawowej uczył kilku przedmiotów (od nauki o przyrodzie po wychowanie fizyczne), w szkole średniej prowadzi zajęcia z informatyki. Jego zainteresowania ściśle powiązane są z ekologią, przyrodą, ciekawi go architektura ogrodowa. Zajmuje się także tematyką narodową oraz polityką w, jak to ujmuję, wydaniu ekstremistycznym.



Zdjęcia: wib (33), sam (2), ARC (1)

Opr. WITOLD BIERNAT

Velká Letní Soutěž k 20. výročí založení firmy
Objednej okna a vyhraž...

okna a dveře
Slovaktual®
20 let
 1990 - 2010

150x Notebook ASUS PRO5DIJ-SX294V
 150x LCD TV SONY Bravia KDL-32EX302
 150x Domácí kino PHILIPS HTS 3373
 150x Videokamera SONY DCR-SX33
 150x Fotoaparát SONY DSC-W320

Ještě v ZÁŘÍ dostanete 5% slevu navíc v prodejních v TRŮNCI a HAVÍŘOVĚ

Mercedes-Benz třídy C

hlavní výhra

Slovaktual letos slaví 20. výročí své existence a spolu s Mercedes-Benz připravili pro zákazníky "Velkou letní soutěž". Objednáním značkových oken Slovaktual za zvýhodněné ceny v termínu od 1. 7. - 30. 9. 2010 se stáváte účastníkem soutěže a budete zařazeni do zlosování o více než 1000 cen.

Navštivte naši vzorkovou prodejnu a informujte se

Oslavujte s námi okna a dveře

Slovaktual® 20 let
 1990 - 2010
www.slovaktual.eu

Zelená úsporám

TRŮNEC
 1. Máje 16
POZOR - od 1.8. jsme přestěhováni do Třince - Staré Město
 558 320 310
 775 721 164
 775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz

HAVÍŘOV
 Těšínská 1A
 na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
 558 320 310
 774 481 164
 774 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz

Elmax® elektro

Braun Series 3 340 Wet & Dry

- Inteligentna folia Smart Foil™
- Triple Action Free Float: Trzystopniowy System Tnący
- Ostrza z systemem Comfort
- Precyzyjna głowica
- Możliwość mycia bieżącą wodą
- Trymer do długich włosów pod kątem 90°
- Zasilania: akumulatorowe
- Cena promocyjna: 1 690,- Kč

Ilość produktów w promocji ograniczona



Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYŃ, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ♦ JABLONKÓW, stara poczta
www.elmaxelektro.cz

NIE PRZEGAP SAMOCHODÓW ŠKODA OCTAVIA EDITION Z SILNIKAMI TURBO I BONIFIKATĄ DO 85 000 Kč

Poznaj siłę, oszczędność i komfort samochodów Škoda Octavia Edition CZ z silnikami turbo TSI i TDI CR oraz bonifikatą dla klienta do 85 000 Kč. Za 334 900 Kč możesz już mieć na przykład model Octavia Prima Edition CZ w wersji liftback. Sprawi Ci przyjemność nie tylko rabatem 39 000 Kč, ale także wyposażeniem, w którym nie brakuje klimatyzacji, el. przednich szyb i in.

Informuj się u nas jeszcze dziś!

Twój autoryzowany sprzedawca samochodów Škoda:

KARIREAL a.s.
 Frydecká 272
 739 61 Třinec
 Tel.: 558 996 111/113
www.karireal.cz

KR KARIREAL

Srednie zużycie oraz emisje CO2 modelu Octavia 4.5-7.8l/100km, 119-182 g/km

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu
Codziennie nowe informacje

RESTAURACJA DWORCOWA
 Czeski Cieszyń, Tel. 558 711 594
Otwarte codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

TRISIA, a.s. Trzyniec tel. 558 387 152, mobilni: 602 359 239 www.trisia.cz

ZUMBA
 Mix gorących latynoskich tańców z fitnesssem.
 Nieskomplikowane kroki taneczne, urozmaicone kombinacje ruchów i energiczna muzyka.

12 lekcji 60 minutowych od godz. 10.00 do godz. 11.00
 Termin kursu: **25 września - 11 grudnia 2010**

Okna PCV Żaluzje Moskitiery Rolety Markizy

SLD Trading

Bramy garażowe Bramy wjazdowe Szklenie loggii

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU!
 Leszna Dolna 14 (przystanek u Němce)
 Poniedziałek-Piątek 8.00-15.00 Środa 8.00-17.00

Oferujemy:
 Okna plastikowe – z dostawą pod klucz
 Żaluzje ISO – z łańcuszkiem, ponad 8 typów
 Żaluzje drewniane – bambus, lipa, 25 i 50 mm
 Moskitiery – okienne – 8 odcieni, drzwiowe stałe i rolowane
 Roletki materiałowe – w szynach prowadzących i bez szyn
 Markizy – wysuwane i koszowe
 Szklenie loggii – system ramkowy i bezramkowy
 Rolety – zewnętrzne z tkaniną nieprzepuszczającą ciepła
 Japońskie ściany przesuwne
 Bramy garażowe – rolowane, segmentowe
 Bramy wjazdowe – samonośne, skrzydłowe

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
 tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

PROMOCJA WRZESIEŃ
ZNIŻKA 20 %
ŻALUZJE SZKLENIE LOGGII

Masz nadmiar jabłek czy śliwek lub innych owoców?
ZRÓB ZACIER WEDŁUG RECEPTURY na www.palirna-stonava.cz/PL/

GORZELNIA U ZELENEJ LIPY
 1999
 GORZELNIA POD ZIELONĄ LIPĄ

W naszej gorzelnii tanio wyprodukujemy z niego dla Ciebie wódkę o niepowtarzalnym smaku.

735 34 Stonava 334
 Tel. +420 59 642 2010,
 lub +420737841306

Przyjmujemy zamówienia na sezon 2010/11

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI **Ford**

www.AUTOKANTOR.cz
 Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

Zniżka do 41%
 + WARTOŚCIOWY PODARUNEK do każdego zamówienia !!!
Plastikowe okna i drzwi
DZWOŃ GRATIS 800 100 558
parapety za koronę

Avantgarde
 Generální zastoupení pro ČR
 Jablunkovská 101, 739 61 Třinec
oknaavantgarde@seznam.cz

Sportovní areál VENDRYŇ
 Vitality Slezsko

Spodziewasz się gości, a nie zamierzasz spędzać czasu w kuchni?
NO TO NIE ZWLEKAJ
 i **wspaniałe jedzenie zamów u nas!**

Co oferujemy:

Pieczona szynka	160,- / 1 kg
Pieczony indyk	170,- / 1 kg
Golonka po wiejsku	130,- / 1 ks
Pieczona golonka	100,- / 1 ks
Kurczak z grilla	100,- / 1 kg

ZAMAWIAJ z 7-dniowym WYPRZEDZENIEM!

Zamówienia i bliższe informacje: p.SZKUCIK **WIĘCEJ**
 +420 733 184 406 **znajdziesz na www.VITALITYSLEZSKO.cz**

Producent mebli kuchennych od 1983 r.

MS MEBLE
 MAŁYJUREK

meble biurowe
 szafy
 garderoby
 hotelowe i inne

NOVA EKSPOZYCJA NIESPOTYKANE ROZWIĄZANIA

Puńców/k. Cieszyńa
 ul. Cieszyńska 82
 tel/fax: +48 33 852 92 14
www.ms-meble.pl

Nowa Muzyka 2010

– klinika złamanych rytmów

Miło patrzeć na dzieci, które rosną, rozwijają się. Właśnie takie uczucie towarzyszyło mi przez cały czas pobytu na wyjątkowej celebracji nowych, niecodziennych dźwięków, która w ubiegły weekend odbyła się w Katowicach.

CO W SZYBIE PISZCZY

Na Nową Muzykę powróciłem po kilkuletniej przerwie i z lekką nutką niepewności, ponieważ wcześniejsze spotkanie z festiwałem na cieszyńskim gruncie nie było do końca udane. Świetny program niestety nie miał szans na zabłyśnięcie w niezbyt atrakcyjnej lokalizacji, na ciasnej przestrzeni jednej jedynej sceny otoczonej przez wąskie pasemko trawnika. Nowa Muzyka w Cieszynie przypominała bardziej wiejski festyn, niż imprezę promującą progresywne brzmienia.

Dzięki Bogu w ciągu kilku lat festiwal wyrosł – sceneria szybu kopalnianego i budynków z czerwonej cegły idealnie komponowała się z muzycznymi klimatami imprezy. Kilka oddzielnych scen pozwoliło na spokojną fluktuację pomiędzy poszczególnymi punktami programu, a cały ten mikroświat uzupełniały sztuczne plaże z wysypanego piasku, ogrzewające chociaż troszkę chłodne wieczory ostatnich dni lata.

Jedynym wspomnieniem starych czasów był krótki kafkowski epizod, kiedy to ochrona odmówiła wpuszczenia do centrum medialnego... przedstawicieli mediów. Na szczęście problem szybko został rozwiązany i mogłem bez przeszkód pośpieszyć na koncerty.

CIERPIENIA MŁODEGO OCHRONIARZA

W piątek tuż po 19 na głównej scenie wystąpili **Three Trapped Tigers**, zespół nowy i stosunkowo mało doświadczony, ale już zaskakująco zainteresowanie krytyków. Muzycy nie oderwali się jeszcze od swoich klubowych zwyczajów, trzech introwertyków gubiło się na dużym podium, wypełniając przestrzeń jedynie frenetyczną mieszanką ostrej, precyzyjnej perkusji, sampli, syntezatorów i gitar na brudnym przesterze. Początkowo skromny występ szybko rozwinął się w porywającą lawinę energii – kapela na razie ma na koncie tylko kilka płyt EP, jednak już teraz wiem, że na pewno warto będzie czekać na pełnowartościowy album.



Dub Mafia

Już po zmroku wystąpiła skandynawska formacja **Jaga Jazzist**, która z kolei miała poważny problem ze zmieszczeniem na scenie całego swego pokazowego instrumentarium. Pojawił się nie tylko klasyczny jazz-rockowy skład, ale też kontrabas, wi-brafon, instrumenty dęte oraz bateria analogowych i cyfrowych syntezatorów. Zawile kompozycje z pogranicza jazzu, elektroniki i progresywnego rocka niestety lekko ucierpiały z powodu nieodpowiedniego nagłośnienia, jednak pomimo tego Norwedzy po raz kolejny zatroszczyli się o moje prywatne „koncertowe wydarzenie roku”. Szkoda tylko, że muzycy skoncentrowali się prawie wyłącznie na najnowszym albumie, powracając tylko sporadycznie do wcześniejszych utworów.

Tego dnia główną scenę ułożył do snu występ **Bonobo Live Band**, koncertowy projekt Simona Greena. Sam maestro jak zawsze stopił się skromnie z tłem, wypuszczając w światło reflektorów pozostałych muzyków. Tym razem przy mikrofonie stanęła fenomenalna Andriya Triana, z dużym wdziękiem zastępującą wokalistkę Baikę, którą Bonobo przywiózł do Cieszyna trzy lata temu. Obie artystki dysponują podobnymi, aksamitnymi głosami z delikatną chrypką, do której Andriya dodaje odrobinę więcej soulowego pazurka. Chociaż kapela kilkakrotnie wyjechała w stronę bardziej drapieżnej psychodelii, większość koncertu była utrzymana w spokojnym, chilloutowym tonie. Później dowiedziałem się, że wokalistka w najbliższym czasie wyda swoją debiutancką płytę, a o produkcję muzyczną zatroszczył się właśnie pan Bonobo. Kolejny smakolek, na który warto poczekać.

O pierwszej w nocy na Club Stage mogłem już po raz drugi w tym roku posłuchać niekwestionowanych legend progresywnej elektroniki, duetu **Autechre**. Chociaż w odróżnieniu od koncertu na słowackiej Pohodzie muzycy zaprezentowali składankę o wiele bardziej melodyjną i rytmiczną, z sadystycznym upodobaniem wyobrażałem sobie cierpienia ochro-



Jaga Jazzist

niarzy, którzy przez godzinę słuchali spod sceny piekielnych rytmicznych połamańców i wielominutowych sekwencji dysharmonicznych dźwięków. Po tej kołysance szybko udałem się w pielesze, by nabrać sił na kolejną dawkę wrażeń.

BRYTYJSKA INWAZJA

Po piątkowym, letnim wieczorze nadszedł sobotni, okrutnie jesienny poranek. Na szczęście szybko rozgrzała mnie polska formacja **Pink Freud**, która wbiła na scenę po południu. Wprawdzie jej nagrania zamieszczone w Internecie nie zrobiły na mnie większego wrażenia, jednak na żywo okazała się prawdziwym dynamitem (i kolejną porcją katuszy dla członków ochrony). Panowie zaprezentowali konglomeraty wysublimowanego jazzu i bezkompromisowej elektroniki – słyszałem już w tym roku wiele cudów, ale jeszcze długo będę pamiętał porywające solówki na trąbce bezlitośnie nękaną przez kilka efektów dźwiękowych. Idealna symbioza umiejętności instrumentalnych, otwartego umysłu i nieokiełznanej energii!

Lekko rozczarował mnie koncert **Bibio**, brytyjskiego muzyka, którego twórczość zachwalali podobno członkowie Boards of Canada – jego katowickie wystąpienie było przy tym stosunkowo banalną składanką prostych rytmów i sampli. Wróciłem pod główną scenę, by poprawić sobie humor na koncercie kolejnej angielskiej formacji – **Dub Mafia**.

Chociaż ponownie musiałem w sobie zdusić wszelkie ciągotki eksplorerskie, to Dub Mafia stosunkowo łatwo wdarła się pod czaszkę. Prostolinijna muzyka i prostolinijne hasła wyszczekiwane przez wielkogabarytową wokalistkę rozbijały tłumy pod sceną i sprawiły, że przez wielu widzów to właśnie ten koncert został uznany za wydarzenie festiwalu. Szacunek należy się o tyle bardziej, że Dub Mafia to – podobnie

jak wspomniani na początku **Three Trapped Tigers** – muzyczne żółtodzioby, kapela powstała w ubiegłym roku i dopiero szykuje się do wydania pierwszej płyty długogrającej.

godną kłamrą zamykającą program na głównej scenie. Pozornie niespójne zestawienie chłodnej, drgającej elektroniki z onirycznymi melodiami równocześnie porywały do tańca i wywoływały gęsią skórę.



Bonobo Live Band

ROŚNIJ W SIĘ!

O jedenastej przyszła pora na odrobinę retro – **DMX Krew** (tyż z Wysp) stanowi bowiem ciekawy, prawie muzealny zlepek eksponatów z muzeum muzyki elektronicznej. Usłyszałem wszystko: od romantycznego synth-popu po chaotyczne kalejdoskopy piknięć i trzasków w stylu Aphex Twina, to wszystko pod wizualizacjami a la Kraftwerk.

O północy wystąpił projekt **Moderrat**, wspólne dzieło dwóch uznawanych twórców – Apparata i Modeselectora. Panowie wprawdzie sprytnie ukryli się za snopami stroboskopów odwróconych w stronę publiczności i wywołujących ataki padaczki u fotografów, jednak ich muzyka była

Co było potem? Kilkanaście minut występu kalifornijskiego DJskiego psychopaty **Gaslamp Kilera**, ostatnie piwo na piasku i szybki powrót nad Olzę – z płytą Jaga Jazzist w kieszeni, piaskiem w sandałach i solidnym przeziębieniem.

Nowa Muzyka spełniła wszystkie oczekiwania i rozwiła wcześniejsze obawy. Organizatorzy złapali okazję i nabrali głębokiego wdechu, koncepcja jest już klarowna i otwiera ekscytujące perspektywy. Pozostaje mi tylko wyglądać sokolim wzrokiem listy gości przyszłej edycji – jeżeli organizatorzy utrzymają poprzeczkę, to rysuję na wakacyjnej mapce festiwalu kolejny obowiązkowy punkcik.

DAREK JEDZOK

ZA DWA TYGODNIE STARTUJE TIPSPORT EKSTRALIGA HOKEJA

Do ideału zabrakło finału

Mecze kontrolne niekoniecznie muszą odzwierciedlać prawdziwą formę zespołu. W przypadku hokeistów HC Stalownicy Trzyniec letni sezon przygotowawczy jak na razie udaje się na jedynekę z plusem. Do ideału zabrakło tylko awansu do finału Tipsport Cup. Stalowników w letnim pucharze zatrzymali w półfinale hokeiści Pilzna, wygrywając u siebie 3:1. Do meczu z Pilznią trenerzy wystawili najsilniejszy skład. W zasadzie taki sam, jak ten, który zaprezentuje się za dwa tygodnie w pierwszej kolejce nowego sezonu Tipsport Ekstraligi.

Pod Jaworowym zagrają m.in. obaj testowani od czerwca Kanadyjczycy – Bryan McGregor i Guillaume Lefebvre. W meczach kontrolnych błyszczał zwłaszcza McGregor, który może być takim dzokerem w trzynieckim ataku. O swoich nietuzinkowych możliwościach przekonał trenerów Pavla Marka i Břetislava Kopřivę także 26-letni obrońca Martin Vágner. W Trzyniecu liczą jednak przede wszystkim na instynkt strzelecki Martina Růžički. Mistrz świata z tegorocznego hokejowego mundialu przedłużył w klubie kontrakt do kwietnia 2012. Růžička w ubiegłym sezonie zdobył w barwach Trzynieca 25 bramek i zaliczył 26 asyst, efektywniejszy był tylko Ladislav Kohn.

Do pucharowej walki z Pilznią nie włączył się Jan Peterek. 39-letni kapitan Trzynieca leczy jeszcze kontuzję, ale wszystko wskazuje na to, że zdąży z rekonwalescencją do pierwszej ekstraligowej kolejki. Trenerzy rozstrzygnęli też łamigłówkę dotyczącą bramkarzy. Pierwszym golkiperem zespołu będzie Peter Hamerlík, drugim Tomáš Duba. Oficjalnie nikt jeszcze w klubie tego nie potwierdził, ale wskazują na to dobre występy Hamerlíka w ostatnich meczach. Trzy gole stracone w półfinalowym starciu z Pilznią o niczym nie świadczą, bo słowacki bramkarz wybronił tuzin innych czystych sy-



Fot. MARIAN JEZOWICZ

Guillaume Lefebvre (z prawej) to obok Bryana McGregora drugi kanadyjski napastnik, który wzmocnił kadre Trzynieca.

tuacji. – Każda seria kiedyś musi się skończyć – powiedział po meczu

trzyniecki golkiper. Pilzno przerwało bowiem serię ośmiu trzynieckich meczów bez porażki. W ramach tej serii Stalownicy pokonali m.in. niemiecki Kassel (7:4) i reprezentację Polski (1:0). Zespół Pavla Marka naprawił więc swoją reputację po nieudanym starcie do letniej fazy sparingowej, kiedy to na tarczy wrócił z turnieju w słowackim Trenczynie (przegrywając tam wszystkie swoje pojedynki).

Ekstraligowy sezon rozpoczyna

się piątek 17 września. Trzynieczanie zmierzą się na wyjeździe z Kometa Brno. W Werk Arenie drużyna pojawi się 19 września w meczu z Pardubicami. Do startu Tipsport Ekstraligi Stalownicy zaliczą jeszcze dwa mecze towarzyskie: w najbliższy wtorek zagrają u siebie ze Zlinem (17.00), a jako sprawdzian generalny posłużą sparing z Witkowicami (14 września o godz. 17.00).

JANUSZ BITTMAR

AKTUALNA KADRA TRZYŃCA

Bramkarze: Tomáš Duba, Peter Hamerlík, Martin Vojtek
 Obrońcy: Mario Cartelli, Milan Dóczy, Josef Hrabal, Stanislav Hudec, Jakub Kania, Martin Lojek, Daniel Seman, Martin Vágner, Lukáš Zíb
 Napastnicy: Martin Adamský, Radek Bonk, Lukáš Havel, Ladislav Kohn, David Květoň, Guillaume Lefebvre, Bryan McGregor, Lukáš Mičulka, Jan Peterek, Vojtěch Polák, Jiří Polanský, Martin Růžička, Petr Sakrajda, Václav Varaďa

REKLAMA



Family Language School

– Chętnie poduczyłabym się języka, ale małego nie mam z kim zostawić – wzdychasz, bo znajomość angielskiego znacznie ułatwiłaby ci powrót do pracy. Lenka Sniegonová zna ten problem. Też ma w domu dwójkę maluchów. Zakładając więc w Trzyniecu szkołę języków obcych Family Language School, skupiła się nie tylko na potrzebach kursantów, ale także ich pociech.

Efektom są nowoczesnie wyposażone, klimatyzowane sale lekcyjne oraz niemniej atrakcyjnie urządzone salka zabaw dla dzieci z możliwością wyjścia do ogrodu. – Doskonale zdaje sobie sprawę, że młoda mama, która chce uczyć się języka, najpierw musi zapewnić opiekę dziecku, a dopiero potem może wybrać się na kurs. W przypadku Family Language School problem ten odpada. W czasie trwania zajęć dzieckiem zajmuje się wykwalifikowana opiekunka – zapewnia L. Sniegonová.

Opieka nad dziećmi kursantów to jednak tylko usługa towarzysząca... –

Naszym celem jest zapewnienie nauki na najwyższym poziomie. Dlatego zakładając szkołę, położyliśmy nacisk na trzy sprawy – wykształconych lektorów, małe grupki do sześciu osób, w których nikt nie jest w stanie umknąć uwadze nauczyciela, oraz dobrej jakości materiały edukacyjne – wyjaśnia L. Sniegonová. Jej zdaniem, dobry lektor to podstawa sukcesu. – Każdy nasz



lektor oprócz odpowiednich kwalifikacji zaliczył dłuższy pobyt za granicą. Są to osoby pełne energii, które mają co zaoferować, które swoim entuzjazmem mobilizują do nauki.

Nauczycieli dla najmłodszych pani Lenka testowała na własnych dzieciach. W rezultacie udało się jej znaleźć osobę otwartą, pełną ciepła, taką, która umie sobie pozyskać dzieci, a równocześnie ich zainteresować. Będą jej w tym pomagać kukielki ze sprawdzonego oksfordzkiego kursu Cookies and Friends.

W ofercie Family Language School są bowiem kursy nie tylko dla dorosłych, ale też dla dzieci. Jest więc język angielski według Cookies and Friends dla przedszkolaków w dwóch prze-

działach wiekowych 3-5 lat oraz 5-7 lat. Jest też angielski dla młodszych uczniów, który ma na celu przekonać dzieci w formie zabawy, że to, czego uczą się w szkole na lekcjach, można wykorzystać w praktyce. Starsi uczniowie oprócz angielskiego mogą wybrać włoski lub hiszpański. – Tych języków można stosunkowo szybko się nauczyć. Są bardzo dźwięczne, bez skomplikowanej składni – zachęca



właścicielka szkoły. Najszerza oferta jest jednak dla dorosłych – angielski na pięciu poziomach, hiszpański na trzech, niemiecki na dwu poziomach oraz włoski dla początkujących.

– Nie obiecujemy cudów, że w kilka miesięcy uda się komuś opanować

W SKRÓCIE

NARTOROLKI W BESKIDACH. W sobotę 11 września odbędzie się w Mostach koło Jabłonkowa 9. edycja zawodów na nartorolkach. Impreza startuje o godz. 13.00. Organizatorami zawodów są SKI Mosty i NKS Trójwieś Beskidzka. * * *

DEMBINNY ZREZYGNOWAŁ. Zdeněk Dembinny już nie trenuje piłkarzy Futbolu Trzyniec. Szkoleniowiec podbeskidzkiego drugoligowca podał się do dymisji po kiepskich wynikach drużyny w nowym sezonie. * * *

WYMĘCZONY AWANS DO 3. RUNDY. Ciężką przeprawę miały oba nasze drugoligowe zespoły w meczach II rundy piłkarskiego pucharu „Ondrašovka Cup“. Mecz pomiędzy Karwiną a Uniczowem rozstrzygnęły dopiero rzuty karne – w regulaminowym czasie gry padł w Uniczowie remis 1:1 (bramki: 86. Kysela – 26. Opic). Do III rundy awansował też Trzyniec, pokonując 2:1 FC Witkowiec (bramki: 41. Lokša – 49. Joukl, 51. samob. Woznica). (jb)

NASZA OFERTA

PIĘKA NOZNA – DYWIZJA: L. Piotrowice – Bystrzyca p. H., Mohelnice – Slavia Orłowa (dziś, 16.30), Krawarze – Hawierzów (jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dzieńmoro-wice – Haj (dziś, 16.30), Frensztat – Bogumin, Frydlant – Cz. Cieszyn (jutro, 17.00). **I A KLASA:** Sucha Górna – Karwina B, Stonawa – Vlčovice Stara Biela – Śmiłowice (dziś, 17.00), Bystrzyca – Raszkowice, Olbrachcice – Herzmanice (jutro, 17.00). **I B KLASA:** Cierlicko – Jabłonków, Dobra – Gnojnik, Wędrynia – Sedliszcze, Mosty – Nydek, Oldrychowice – Lutynia Dolna, Datynie Dolne – Frydek-Mistek B (dziś, 17.00), Niebory – Gródek (jutro, 17.00). **MP KARWIŃSKIE-GO:** Sn. Orłowa – Żuków Górny (dziś, 14.30), Sj Pietwałd – Dąbrowa, Bogumin B – G. Błędowice, F. Orłowa – Sj Rychwałd (dziś, 17.00), ČSAD Hawierzów – I. Piotrowice, Wierzniovice – TJ Pietwałd (jutro, 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Rzepiszczce – Toszonowice, Baszka – Piosek (dziś, 17.00), Metyłowice – Nawsie (jutro, 17.00). (jb)

język na dobrym poziomie. Możemy jednak sprawić, że po roku nasz uczeń będzie w stanie zamówić jedzenie w restauracji, potwierdzić w hotelu rezerwację oraz dowiedzieć się, czemu droga, po której jedzie, nie prowadzi go do celu... Zależy nam na tym, żeby nasi kursanci nauczyli się nie tyle zawiłości gramatyki, ile opanowali umiejętność zrozumienia pytania oraz udzielenia na nie odpowiedzi – mówi L. Sniegonová.

Jeśli nie masz pewności, czy ten kurs będzie ci odpowiadać, przekonaj się o tym na własnej skórze. Zadzwoń lub wyślij e-maila i zgłoś się na bezpłatną lekcję próbną w tygodniu od 20-24 września. Według rozkładu zajęć, który znajdziesz na stronach internetowych szkoły, stwierdzisz, kiedy odbywa się interesujący cię kurs.

Family Language School
 Horní 854
 Třinec
 tel. 558 988 278
 kurzy@jazykovkatrinec.cz
 www.jazykovkatrinec.cz